

Zatrudnia się hejterów, hoduje się farmy trolli

21 sierpnia 2019

Koalicja „Lewica” złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez wiceministra sprawiedliwości Łukasza Piebiaka, który według portalu „Onet” zlecał oczernianie pracowników sądów, m.in. szefa stowarzyszenia Iustitia prof. Krystiana Markiewicza. Członek rządu podał się już do dymisji.



Lewicowa koalicja w kolejnym starciu punktuje rząd Prawa i Sprawiedliwości. Tym razem Krzysztof Gawkowski z Wiosny i Anna-Maria Żukowska, rzeczniczka komitetu SLD, poinformowali dziennikarzy o złożeniu zawiadomienia o możliwości popełnienia dwóch czynów zabronionych.

Wyjawiła, że chodzi o podejrzenie przestępstwa polegającego na nielegalnym przetwarzaniu danych osobowych oraz podejrzenie popełnienia przekroczenia uprawnień funkcjonariusza publicznego. Żukowska zaznaczyła, że to dobry moment by Zbigniew Ziobro wykazać się praworządnością.

„Składamy również wniosek do prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w związku z tymi samymi publikacjami, ponieważ zdecydowanie uważamy, że pan Łukasz Piebiak naruszył ustawę o RODO, o danych osobowych” – dodała rzeczniczka.

Sekretarz generalny Wiosny Krzysztof Gawkowski ocenił, że doniesienia Onetu są straszne i żenujące. „Dlatego, że PiS przez ostatnie 4 lata mówiło o tym, że chce być partią wykazującą się przede wszystkim odpowiedzialnością społeczną, a okazuje się, że w rządzie PiS zatrudnia się hejterów, że hoduje się farmy trolli” – podkreślił.

Czego konkretnie dopuścił się Plebiak? Wiceminister miał w 2018 roku nawiązać kontakt z osobą prowadzącą na Twitterze konto „Emilia”. Ta osoba miała następnie, po ustaleniu planu działania, rozpowszechniać informacje zniesławiające prof. Markiewicza. Fejkowe donosy słała do wszystkich oddziałów Stowarzyszenia „Iustitia” oraz na jego adres domowy.

Pojawia się pytanie – skąd Emilia miała adres sędziego? Według Onetu, miała go otrzymać od Piebiaka, podobnie jak adresy sędziów warszawskiej Iustitii. „Onet jest w posiadaniu dowodów na to, że Łukasz Piebiak taki plan w pełni zaaprobował przed jego realizacją” – napisał portal.

Portal ujawnił też fragmenty korespondencji, w których strony dogadują się co do zapewnienia bezpieczeństwa. „Zrobię wszystko tak jak umiem, jak zawsze. Za rezultat nie ręczę, ale postaram się. Mam nadzieję, że mnie nie wsadzą” – obawiała się Emilia. „Za czynienie dobra nie wsadzamy” – odpisał jej Piebiak.

W rozmowie z 25 czerwca 2018 roku Emilia pisała o wysyłanych przez siebie mailach o Markiewiczu, dodając na koniec: „PS. żądam podwyżki”. „Dziękuję bardzo. Teraz trzeba wypocząć, by dalej walczyć o dobrą zmianę. O podwyżce się pomyśli” – odpowiedział wiceminister.

Piebiak podał się wczoraj do dymisji. Utrzymuje, że jest niewinny, a doniesienia „Onetu” są fałszywe, obliczone na skompromitowanie rządu przed wyborami. „W poczuciu odpowiedzialności za powodzenie reform, którym poświęciłem cztery lata ciężkiej pracy, składam na ręce ministra sprawiedliwości rezygnację z urzędu podsekretarza stanu” – poinformował wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak. „Wnoszę do sądu pozew przeciwko redakcji Onet, która rozpowszechnia pomówienia na mój temat, oparte na relacjach niewiarygodnej osoby” – dodał.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu